



*Oczekujemy takiej pomocy, jaką daje nam PGE Obrót – mówią w jedynym w Polsce stacjonarnym hospicjum dla dzieci*

Smutek, czarne ściany, umieranie.... Przez taki stereotyp często widziane jest hospicjum. To właśnie z tego powodu wiele firm nie zawsze chce wspierać takie ośrodki, bo w oczach swoich klientów wolą kojarzyć się jedynie ze zdrowiem i uśmiechem. – Dlatego tym bardziej cenna jest taka pomoc, jaką otrzymujemy od PGE Obrót. Bo tutaj też jest życie i uśmiech – mówi Rafał Ciupiński, prezes Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci.

W PGE Obrót S.A. w Rzeszowie zakończyła się właśnie akcja zbierania świątecznych prezentów dla dzieci z hospicjum. Akcja szczególna, bo prezenty przynosili pracownicy spółki. Do dzieci trafia między innymi gry, zabawki, maskotki, pieluchy.

- To cenna akcja, ale warto przy tej okazji podkreślić, że ta spółka wspiera nas finansowo systematycznie. To ważne, bo nie chodzi o „miliony” i o to, aby jednorazowo przelać pieniądze na nasze konto. Ważne jest stałe wsparcie, abyśmy mogli zaplanować budżet i wydatki dla naszych podopiecznych – mówi Rafał Ciupiński, prezes zarządu Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci.

#### **Jedyne w Polsce....**

Fundację, która zajmuje się hospicjum, powołano 2006r. Było to pierwsze hospicjum w Podkarpackiem (teraz na tym terenie działa jeszcze w Brzozowie). Fundację założyła Janina Jaroń, pielęgniarka środowiskowa, która przeszła na emeryturę. Dużo wolnego czasu skłoniło ją do tego, aby spożytkować doświadczenie całego życia. Jako pielęgniarka środowiskowa wiele naoglądała się cierpienia i chorób, dlatego też najlepiej wiedziała, jakie są potrzeby.

Każdego dnia z hospicjum wyjeżdża do chorych dzieci 12 samochodów. Zazwyczaj wyjeżdżają pielęgniarki i rehabilitanci, ale w skład kadry wchodzi także np. psycholog oraz kapelan. W sumie w całym województwie opieką objętych jest 55 osób.

Ale to nie wszystko. Podkarpacka placówka jest jedynym w Polsce hospicjum stacjonarnym dla dzieci. W ośrodku znajduje się 20 łóżek dla podopiecznych. Trafiają tu chore dzieci nawet z Warszawy, Łodzi i Bydgoszczy. Stacjonarną opiekę zorganizowano po to, aby pomóc rodzicom, którzy opiekują się swoimi pociechami przez 24 godziny na dobę. – Tacy rodzice też mają prawo trochę odpocząć lub gdzieś wyjechać. Szpital takich dzieci nie przyjmuje, więc trafiają do nas - mówi Rafał Ciupiński, prezes fundacji.

„Ciekawostką”, która utrudnia pozyskiwanie funduszy jest między innymi fakt, że w świetle polskich przepisów taki ośrodek jak „stacjonarne hospicjum dla dzieci”... nie istnieje. Taką formę działalności trzeba dopiero usankcjonować poprzez wydanie odpowiedniego rozporządzenia. Do tego czasu NFZ nie może dać na taki cel ani złotych.

#### **Potrzebna jest wrażliwość**

Opieka nad chorymi dziećmi jest całkowicie bezpłatna. Tymczasem utrzymanie ośrodka kosztuje. Oprócz utrzymania kadry i wydatki na sprzęt (m.in. koncentratory tlenu, materace przeciwoślizgowe, inhalatory), potrzebne są także

fundusze na organizowane np. Mikołajki czy Dzień Dziecka.

Fundusze z NFZ pokrywają połowę wydatków. Pozostała część pochodzi z darowizn i spontanicznych składek. Bardzo ważnym wsparciem hospicjum jest podarowanie na jego rzecz 1 procent swoich dochodów.

- Bywa, że niektóre firmy kierują się modą i wspomagają schroniska dla zwierząt lub akcje ekologiczne. Hospicjum już nie wspomagają. Innym problemem jest fakt, że w Podkarpackim wiele firm ma jedynie swoje oddziały, a decyzje zapadają gdzieś w centrali, na przykład w Warszawie – mówi Rafał Ciupiński, prezes fundacji. – Centrala spółki PGE Obrót mieści się w Rzeszowie, dlatego to też dla nas wielkie udogodnienie – dodaje.

Zbiórka świątecznych prezentów dla chorych dzieci zorganizowana w PGE Obrót miała wieloraki charakter. Pracownicy przynosili podarki „na własną rękę”, ale – na przykład – panie z Biura Zarządu zorganizowały między sobą składkę na prezenty.

Na pytanie, czy były kiedykolwiek w hospicjum, odpowiadają zgodnie: - Nie! Na pytanie, co nimi zatem kierowało, odpowiadają: - Staramy się wyobrazić sobie sytuację rodziców tych dzieci, to po pierwsze. Po drugie zaś, niektóre z nas mają już dzieci, więc na chorobę innych dzieci patrzymy ze szczególną wrażliwością.

*Piotr Wróbel*

**Przekaż 1 proc. podatku** na Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci

Nr KRS: 0000265120

[www.hospicjum-podkarpackie.pl](http://www.hospicjum-podkarpackie.pl)



*Prezenty zebrane przez pracowników PGE Obrót S.A. odbiera Rafał Ciupiński, prezes zarządu Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci. Obok, przedstawicielki Spółki: Alicja Litwin-Wołek i Katarzyna Wiśniowska.  
Fot. P. Wróbel*